Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — **Administracja:** Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — **Kantor ogłoszeń i prenumerat:** Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. **Lwów, poniedziałek 11 stycznia 1937 r.** **Nr. 11**

Cały polski Lwów weźmie udział w pogrzebie ś. p. gen. B. Popowicza

Jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu — w sobotę wieczorem zmarł we Lwowie senator gen. w st. sp. Bolesław Popowicz, były dowódca Okręgu Korpusu nr. VI we Lwowie.

Zgon ś. p. senatora gen. bryg. Bolesława Popowicza, byłego dowódcy O. K. 6 we Lwowie, wywołał w całym społeczeństwie Lwowa i wschodniej małopolski głęboki żal, ze względu na zasługi, jakie ś. p. Zmarły położył zarówno w czasach swej działalności niepodległościowej i w czasie bojów o wolność, jak i jako gorliwy, pełen zaparcia i niestrudzony pracownik społeczny, który zdobył sobie powszechny mir i popularność.

Pogrzeb ś. p. gen. Popowicza, odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 12. — Uroczystości żałobne rozpoczną się nabożeństwem o godzinie 11 w kościele garnizonowym OO. Jezuitów we Lwowie, gdzie zwłoki będą wystawione i dostępne dla oddających hołd pamięci Zmarłego, w ciągu poniedziałku i we wtorek przed południem. Po nabożeństwie, kondukt uda się ulicami: Legionów, placami Mariackim, Halickim i Bernardyńskim, oraz ulicą Piekarską na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożone zostaną na wieczny spoczynek w otoczeniu grobów tych, którzy życie swe oddali za polskość Lwowa.

Władze wojskowe zwracają się do wszystkich zrzeszeń, związków i organizacji, pragnących wziąć jakikolwiek udział w uroczystościach żałobnych, by zgłosiły swój udział w Komendzie miasta w poniedziałek w godzinach 13—15, celem umożliwienia ustalenia punktów zbornych i porządku pochodu żałobnego. Wszelkich informacji udziela Komenda Miasta w godzinach 10—13 i 15—17.

* * *

ZARZĄD GŁÓWNY T-WA BADANIA HISTORII LWOWA i województw południowo - wschodnich, zawiadamia o bolesnej stracie, jaką Towarzystwo poniosło przez zgon ś. p. gen. Bolesława Popowicza założyciela, długoletniego prezesa i członka honorowego Towarzystwa, zaprasza swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie dostojnego zmarłego.

MAŁOPOLSKI ZW. TOWARZYSTW ŚPIEWACZYCH wzywa wszystkie chóry do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Zmarłego i odśpiewania pieśni żałobnych przy wyniesieniu zwłok z kościoła OO. Jezuitów, które nastąpi we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 11.45.

— RODZINA WOJSKOWA wzywa wszystkie członkinie do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i pogrzebie ś. p. gen. Popowicza Bolesława. — Zbiórka dnia 12 b. m. o godzinie 10.15 przed Komendą Miasta, Wałowa 16.

ZARZĄD OKRĘGU ZW. HARCERSTWA POLSKIEGO, dzieląc się z harcerzami województw południowo-wschodnich bolesną wiadomością o śmierci opiekuna i przewodniczącego, ś. p. Popowicza, wzywa wszystkich działaczy harcerskich i przyjaciół harcerstwa do udziału w uroczystościach pogrzebowych. W dniu wczorajszym, w imieniu Zarządu i całego harcerstwa, delegacja z dr. Joachimem Namysłem na czele, złożyła kondolencje osieroconej rodzinie ś. p. Zmarłego

BACZNOŚĆ SZÓSTACY! Komenda 6 Koła pułkowego Zw. Legionistów, wzywa wszystkich członków na zbiórkę we wtorek, dnia 12 b. m. na godzinę 10 rano do lokalu przy ulicy Jabłonowskich 11, w celu wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie ś. p. generała Bolesława Popowicza, b. dowódcy 6 p. p. Leg.

* * *

Wczoraj o godzinie 13 wojewoda lwowski Władysław Belina - Prażmowski, wicewojewoda mgr. Tadeusz Ciemielewski i naczelnicy wydziałów lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, udali się do domu żałoby i złożyli kondolencję rodzinie, z powodu zgonu senatora ś. p. gen. Bolesława Popowicza.

U trumny ś. p. senatora gen. Bolesława Popowicza zaciągnęli wartę honorową żołnierze. Przed bramą domu żałoby stanęli na warcie honorowej dwaj ułani.

Dziś wieczorem zwłoki przeniesione będą do kościoła garnizonowego OO. Jezuitów.

* * *

Wczoraj o godzinie 19-tej odbyła się eksportacja zwłok ś. p. gen. Bolesława Popowicza z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego do kościoła OO. Jezuitów we Lwowie. W eksportacji wzięli udział: d-ca O. K. Lwów, gen. Karaszewicz - Tokarzewski, generał Czuma, wojewoda lwowski Belina - Prażmowski, kurator O. S. L. Gadomski, prezydent miasta Ostrowski, wyżsi oficerowie, oraz liczne grono b. kombatantów. — Trumnę przewieziono autem pod świątynię, skąd oficerowie wnieśli ją do kościoła na ramionach. Na środku świątyni ustawiono wysoki katafalk, gdzie złożono zwłoki generała i zaciągnięto wartę honorową.

———

Czerwoni wyparci z ostatnich pozycyj nad rzeką Manzanares

Salamanka, 10. 1. (PAT) Rezultatem walk, jakie rozegrały się wczoraj w pobliżu La Coruna i dworca Pezuele, było wyparcie wojsk rządowych z ostatnich pozycji, jakie posiadały na zachód od brzegu rzeki Manzanares.

Wojska powstańcze, jak donosi korespondent Havasa, osiągnęły szczyt wzgórza Cuesta De las Perdices. Wojska rządowe pozostawiły na placu bitwy 300 zabitych i 3 tanki. W kołach powstańczych panuje przekonanie, iż los Escuriału został już zdecydowany. W tym kierunku ma rozwijać się ofensywa armii powstańczej.

Salamanka, 10. 1. (PAT) Według oficjalnego komunikatu głównej kwatery powstańczej, ataki na wszystkich odcinkach frontu aragońskiego zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, który pozostawił na placu boju licznych zabitych.

Na froncie madryckim powstańcy zajęli miejscowość Cerredelaguila. Wojska rządowe poniosły ciężkie straty i kontynuują odwrót w kierunku Fuencarral. Zdobyto trzy wielkie tanki pochodzenia sowieckiego oraz jeden mały tank.

Na odcinku Lasrozas wojska rządowe przypuściły atak trzema batalionami, które zostały przez powstańców zdziesiątkowane. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju 137 zabitych i wielką liczbę broni.

W Andaluzji operacje wojskowe prowadzone są w okolicach Ronda. Powstańcy zajęli miejscowość Igualeja, oraz stracili dwa samoloty rządowe.

Teneryfa, 10. 1. (PAT) „Radioclub" donosi, że wojska powstańcze posuwają się wzdłuż drogi La Coruna—Madryt, zajęły pałac w miejscowości Zarzuela i znajdują się w pobliżu miasteczka El Pardo, położonego na północo-zachód od Madrytu.

BUNT WIEŚNIAKÓW PRZECIW RZĄDOWI

Teneryfa, 10. 1. (PAT.) Według wiadomości, ogłoszonych przez „Radioclub" wieśniacy prowincji Alicante, mieli rzekomo podnieść bunt przeciw rządowym władzom hiszpańskim.

Rozruchy miały wybuchnąć w szeregu miejscowości, położonych na wybrzeżu morza śródziemnego od Alicante aż po Walencję.

Władze rządowe wysłały oddziały milicji ludowej dla uśmierzenia buntu. W czasie likwidacji manifestacji wielu wieśniaków miało ponieść śmierć.

Stan zdrowia Ojca św. coraz lepszy

Paryż, 10. 1. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Citta del Vaticano. że stan zdrowia Ojca św. polepsza się w dalszym ciągu. Papież spał przez większą część nocy.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 505.000.

Książęca para holenderska przybyła do Krynicy

Krynica, 10. 1. (Tel. wł. M.) W ub. sobotę o północy pociągiem katowickim przybyła z Insbrucka do Krynicy książęca para holenderska: ks. Julianna z małżonkiem ks. Bernhardem.

Dostojnych gości na dworcu przywitał dyrektor Zarządu Zdrojowego Nowotarski, poczem udali się oni do specjalnie przygotowanych apartamentów w „Patrii", znanego hotelu Kiepury. Apartamenty te zamówili dzień wcześniej przybyli wraz z kilkunastu kuframi sekretarze.

Dziś rano książęca para odbyła dłuższą wycieczkę narciarską, korzystając z doskonałych warunków śniegowych. Dostojni goście są zachwyceni Krynicą, w której mają podobno zamiar bawić przez cztery tygodnie.

Przyjazd książęcej pary holenderskiej rozszedł się błyskawicznie po całej Krynicy, wywołując łatwo zrozumiałe, ogromne wrażenie.

Krynica, 10. 1. (Tel. wł.) Książęca para zachowuje ściśle incognito a książę Bernhard w książce meldunkowej zanotowany jest jako „hrabia Sternberg z małżonką". Apartamenta składają się z dwóch sypialń z łazienkami, salonu i trzech pokoi dla świtv.

Prasa warszawska już wczoraj podała wiadomość o przybyciu księżniczki Julianny z mężem do Krynicy, ale z zastrzeżeniami. Zastrzeżenia te rozwiało Polskie Radio, potwierdzając tę wiadomość w wieczornej audycji.

Krynica, 10. 1. (Tel. wł.) Dzisiaj rano księżna Julianna i ks. Bernard, wyjechali na przejażdżkę na nartach w kierunku Huty. Popołudnie spędzili w swych apartamentach w hotelu „Patria". Wieczorem para książęca była obecna na międzynarodowym turnieju hokejowym między drużyną Szwecji i Rumunii. Publiczność, która poznała dostojnych gości, witała ich niezmiernie owacyjnie. Na specjalnie zarezerwowane dla nich miejsca odprowadził księżnę Juliannę i jej małżonka dyrektor Nowotarski, wręczając holenderskiej następczyni tronu piękny bukiet kwiatów.

Książęca para pozostanie w Krynicy prawdopodobnie około 3-ch tygodni.

Życiorys ś. p. gen. B. Popowicza

Śp. senator R. P. gen. Bolesław Popowicz, jeden z bardzo zasłużonych i całym sercem oddanych sprawie żołnierzy Marszałka Józefa Piłsudskiego i pracy dla Polski, urodzony w Waręża w powiecie sokalskim w Małopolsce 1878 roku, od najwcześniejszej młodości, bo już w czasie studiów gimnazjalnych, które odbywał w Tarnopolu i w Stanisławowie, brał również czynny udział w niepodległościowym ruchu jako członek tajnych organizacji uczniowskich. Odbywszy obowiązkową służbę wojskową w armii austriackiej, wraca do pracy niepodległościowej i zużytkowuje na rzecz jej nabyte w obcych szeregach wiadomości, biorąc czynny udział w przygotowawczych na terenie ówczesnej Galicji działaniach do rewolucji 1905 roku w Królestwie. — Skolei pracuje w Związku Walki czynnej a następnie w Związku Strzeleckim, szerząc prócz tego jego idee, także na terenie organizacji zawodowej, do której utworzenia, jako nauczyciel, głównie się przyczynił, t. zw. Związku Nauczycielstwa. W łonie tej organizacji szkoli swych kolegów na niższym kursie wojskowym, przygotowując tym sposobem wielu późniejszych oficerów legionowych. Mimo tak ścisły związek ideowy, nie danym było ś. p. Popowiczowi stanąć od razu do walki pod rozkazami Tego, z którym tak blisko współdziałał i ramię przy ramieniu z tymi kolegami, których uczył zasadniczych prawideł sztuki wojskowej. Z chwilą bowiem wybuchu wojny światowej, musiał z bólem serca pożegnać szeregi strzeleckie i zgłosić się jako oficer rezerwy do armii austriackiej. Pozostaje w niej aż do roku 1915, walcząc na froncie rosyjskim i dopiero po odniesieniu ciężkiej rany i wyleczeniu jej, udaje Mu się dostać do Legionów polskich, w których otrzymuje przydział w 6-tym pp. Leg., jako dowódca kompanii. W ciągu swej służby legionowej daje się poznać jako wierny żołnierz Marszałka, który też stale podkreślał swe zaufanie do osoby ś. p. Zmarłego. Biorąc udział we wszystkich walkach 6 P. L., aż do chwili przysięgowego przesilenia w roku 1917, był po uwięzieniu dowódcy pułku ppłk. Norwida Neugebauera jednym z głównych kierowników antyniemieckiej akcji.

Przeniesiony z powrotem do wojska austriackiego, wysłany zostaje najpierw na front albański, po czym przebywszy jakiś czas wskutek choroby w domu dla uzdrowieńców w Tyrolu zostaje na koniec odkomenderowany do służby etapowej jako komendant bazy zaopatrzenia austriackiej armii operującej na Ukrainie z siedzibą w Wołoczyskach. Na tym odcinku oddaje poważne usługi P. O. W., pośrednicząc między jej Kom. Naczelną a Kijowem. Ale kiedy ta działalność Jego została odkryta, zrywa wszelki formalny nawet stosunek z obcą służbą i samowolnie ją opuszcza, ukrywając się przez czas jakiś na Ukrainie. Stamtąd przedostaje się po kilku tygodniach do Lublina, gdzie z końcem października 1918 zgłasza się do służby wojskowej polskiej, meldując się u generała Śmigłego-Rydza. Bierze teraz czynny udział w organizowaniu oddziałów powstającej Armii Polskiej naprzód w Kielcach, gdzie był szefem sztabu swego dawnego d-cy pułku, po czym mianowany zostaje dowódcą Okręgu Wojskowego Radomskiego i wysyła stąd organizowane przez siebie oddziały na odsiecz Lwowa. Wreszcie z końcem grudnia 1918 wyrusza już sam na czele batalionu pod Lwów i bierze odtąd udział w toczących się tutaj walkach przez cały czas oblężenia, przy czym przychodzi mu trwać na pozycjach pod Gródkiem i odpierać ataki nieprzyjacielskie aż do zupełnego oswobodzenia miasta w ofenzywie kwietniowej 1919 r. W dalszym ciągu wojny bierze udział w kampanii wileńskiej, następnie zaś w wyprawie na Kijów, dowodząc 6 p. piechoty. W sierpniowej ofenzywie 1920 r dowodzi 3. brygadą legionową, po czym idzie w zwycięskim pochodzie na Litwę, biorąc udział w szeregu stoczonych bitew aż do zupełnego zwycięstwa.

Po zakończonej wojnie kolejno mianowany zostaje D-cą piechoty dywizyjnej I. dywizji piechoty, a następnie d-cą I dywizji piechoty legionowej i awansowany na generała brygady. Od roku 1928 jest dowódcą Okręgu Korpusu Nr. VI. we Lwowie, gdzie pozostaje do roku 1935. Na tym to stanowisku rozwija przez siedem lat generał Popowicz niezależnie od swego służbowego zakresu działania, zakrojoną na wielką skalę i niezmiernie wydatną działalność społeczną, przy czym w każdym kierunku swej pracy położył wielkie zasługi. Przyczynił się tedy głównie do silniejszego rozwinięcia i ugruntowania działalności Związku Strzeleckiego, zajmował się gorliwie Związkiem Harcerstwa Polskiego, interesował się żywo i udzielał swej opieki młodzieży akademickiej, w której sercach szczepił umiłowanie i gotowość do poświęcenia dla tych ideałów, którym przez całe swoje życie tak ofiarnie służył.

Jest poza tym protektorem i opiekunem wielu organizacyj społecznych, jak Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Rodzina Wojskowa, szczególną zaś troskliwością otacza rozwój oświaty we wojsku i przysposobienia wojskowego młodzieży. Przy tylu rozlicznych zajęciach znajduje przecież czas, by pomocną ręką wesprzeć i ulżyć niedoli osobistej w niejednym wypadku. Całym sercem miłował Lwów, w którym przyszło mu osiąść na ostatek swego pełnego trudu żywota. A pragnąc przekazać potomności bohaterską rolę miasta, zainicjował i powołał do życia Towarzystwo Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich, które pod jego długoletnim przewodnictwem rozwinęło poważną pracę naukową i wydawniczą. W ciągu kilkoletniego swego we Lwowie pobytu i tak wszechstronnej a owocnej działalności, stał się śp. Zmarły osobistością nie tylko szanowaną dla swych zasług i osobistych zalet, ale także postacią otaczaną wielką czcią i miłością wśród najszerszych warstw społeczeństwa, które też dało tym uczuciom wyraz, obdarzając go z wyboru godnością senatora Rzeczypospolitej. Dlatego też wielkim żalem przejęła wszystkich wiadomość o niespodziewanej jego śmierci, a Lwów bolejąc serdecznie, żegna Zmarłego składając hołd należny Prawemu Żołnierzowi i zasłużonemu Obywatelowi.

* * *

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. wzywa swoich członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie śp. generała Popowicza. Zbiórka członków w lokalu Związku o godzinie 10.15 we wtorek 12 bm.

DEPESZA OD MARSZAŁKA SENATU

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł. — s. b.) Wobec zgonu śp. sen. gen. Bolesława Popowicza marszałek Senatu Aleksander Prystor wystosował do wdowy po zmarłym p. Władysławy Popowiczowej depeszę treści następującej:

„W imieniu Senatu Rzeczypospolitej i własnym proszę Panią o przyjęcie wyrazów głębokiego współczucia i szczerego żalu z powodu zgonu małżonka Jej śp. senatora gen. Bolesława Popowicza, zasłużonego żołnierza i obywatela, który całe swe życie poświęcił służbie dla narodu i państwa.

(—) Aleksander Prystor.

NAGRODA PEN-KLUBU ZA TŁUMACZENIE

Warszawa, 10. 1. (PAT) Zarząd Pen-Klubu Polskiego, ukonstytuowany w dn. 10 bm., jako jury nagrody za działalność przekładową dla tłumacza polskiego, przyznał tegoroczną nagrodę p. Edwardowi Boye'mu za tłumaczenia z literatury włoskiej i hiszpańskiej ze szczególnym uwzględnieniem „Don Kichota" Cervantesa.

Jury rozważało jednocześnie kandydatury Marii Godlewskiej, Czesława Jastrzębca - Kozłowskiego, Gabriela Karskiego, Stanisławy Kuszelewskiej i Wacława Rogowicza.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Dzielnice wschodnie i południowo-wschodnie: Przeważnie pochmurno i miejscami opady śnieżne. Lekki mróz. Umiarkowane wiatry północne i północno-wschodnie. Pozostała część kraju: Po mglistym lub miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Naogół lekki a w górach silniejszy mróz. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Prawie 50.000 „ochotników" zwerbowali francuscy komuniści do Hiszpnii

Paryż. 10. 1. (Tel. wł.) Dzienniki prawicowe „Echo de Paris" i „Action Francaise", podają szereg danych na temat rekrutacji ochotników francuskich do czerwonej milicji hiszpańskiej, prowadzonej przez francuską partię komunistyczną. W okręgu paryskim partia komunistyczna, według tych informacji, zwerbować miała 9.500 Francuzów, 300 Włochów, 2.000 Niemców, 500 Belgów, 400 Serbów i Czechosłowaków. W departamencie Pas de Callais i innych departamentach północnych, miano zwerbować 300 Francuzów, 3.100 Belgów, 1.100 Włochów, 300 Angilków, 250 Jugosłowian i Czechosłowaków. W pozostałych departamentach Francji, liczba zwerbowanych ochotników cudzoziemskich wynosić ma, według tych danych, 25.000 ludzi. Ogółem francuska partia komunistyczna miała zwerbować i wyekspediować do Hispanii 47.000 ochotników. Dzienniki powyższe podają, że w dalszym ciągu do Perpignan napływają transporty ochotników do milicji hiszpańskiej w drodze do Katalonii. 4 stycznia przez miasto przejechała grupa 300 ochotników Francuzów, następnie grupa dwudziestu kilku Arabów, zwerbowanych w Eronie oraz w ostatnich dniach zauważono w Perpignan nawet grupę ochotników ze Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Francji na pokładzie „Normandie".

ANGLIA IDZIE W ŚLADY POLSKI

Londyn, 10. 1. (Tel. wł.) Według wyjaśnień udzielonych ze sfer miarodajnych, najważniejszym punktem demarche brytyjskiej jest punkt 5-ty, w którym rząd brytyjski podobnie jak Polska, samorzutnie i nie czekając na innych, wprowadza w życie zakaz udawania się ochotników W. Brytanii do Hiszpanii.

Zdaniem rządu brytyjskiego pozostałe mocarstwa będą mogły teraz wykazać, czy mają równie w tej sprawie dobrą wolę, jak rząd brytyjski.

Z rozmów odbytych w tej mierze z Paryżem, rząd brytyjski odniósł przekonanie, że rząd francuski gotów jest pójść za przykładem W. Brytanii i wydać zarządzenia, idące w tym samym kierunku z tym, że zostaną one wprowadzone w życie natychmiast, gdy pozostałe mocarstwa zgodzą się podjąć analogiczne zarządzenia.

Drugim punktem bardzo ważnym, na który czynniki miarodajne zwracają uwagę, jest punkt 3-ci, w którym W. Brytania zaprasza rządy do wysunięcia ponownie sprawy kontroli i wyraża gotowość zaproponowania rozważenia jej w komitecie nieinterwencji w trybie nagłym. Czynniki miarodajne nie ukrywają bynajmniej, że chodzi tu o nowe propozycje ścisłej kontroli zarówno w głównych portach europejskich, jak i kontroli portów Hiszpanii oraz granicy lądowej Hiszpanii.

Propozycje te, które zostały między Londynem a Paryżem w ogólnych zarysach uzgodnione, zostaną w odpowiedzi na dzisiejszą demarche niezwłocznie wysunięte przez Francję, a W. Brytania poprze te propozycje w komitecie nieinterwencji. Propozycje te obejmować mają kontrolę na zewnątrz 3-milowej strefy terytorialnej portów hiszpańskich przez utworzenie przez floty W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch kordonu, przy czym flota brytyjska i francuska miałaby w myśl tych propozycyj kontrolować porty w obrębie władzy gen. Franco, zaś floty niemiecka i włoska miałyby pilnować portów w obrebie władzy rządów sewilskiego i katalońskiego

PREMIER SKŁADKOWSKI NA LUSTRACJI

Poznań, 10. 1. (PAT) W dniu 10 stycznia br. p. premier gen. Sławoj-Składkowski w godzinach porannych przybył na teren powiatu kępińskiego, woj. poznańskiego, i zwiedził w towarzystwie starosty kępińskiego p. Dąbrowieckiego zakład leczniczy dla dzieci funkcjonariuszy w Ustroniu pod Kępnem. W godzinach popołudniowych p. Premier przejrzał kilka osad parcelacji rolnej i Banku Rolnego w Trzebini i Pisarzewicach. Pod wieczór zwiedził p. Premier Urząd celny i posterunek P. P. w Słupi pod Bralinem na trasie Kępno—Wrocław.

POŻAR HUTY SZKŁA

Kraków, 10. 1. (PAT) Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w krakowskiej hucie szkła przy ul. Lipowej, gdzie zapalił się magazyn mieszczący większą ilość sody. Przybyłe na miejsce oddziały straży pożarnej z Krakowa i Podgórza po żmudnej akcji ratunkowej pożar zlokalizowały. Szkody bardzo znaczne. W czasie akcji ratunkowej jeden z robotników uległ zaczadzeniu i został przewieziony do szpitala.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ALPACH

Berlin, 10. 1. (PAT) Stacja seismograficzna w Stutgarcie zanotowała w sobotę wieczorem silne trzęsienie ziemi. Ognisko trzęsienia położone było dość blisko w odległości ok. 400 klm. przypuszczalnie w Alpach wschodnich lub francuskich Alpach zachodnich.

„ZWIĄZEK SZAREJ LEGII" W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 10. 1. (PAT) W środę 6 stycznia 1937 r. rozpoczął czynność „Svaz Sede Legi'e" w Czechosłowacji (Związek szarej legii). Organizacja ta ma za zadanie fizyczne wychowanie młodzieży w duchu potrzeb obrony narodowej. Prezesem jej został wybrany dr. Jan Lukavsky a szefem sztabu głównego Antomin Nemrava. Związek szarej legii powstał z politycznej organizacji „Młodego narodowego zjednoczenia", opartej na zasadach wojskowych.

SABOTAŻE W KOLEJNICTWIE SOWIECKIM

Moskwa, 9. 1. (ATE) Ludowy komisarz komunikacji Kaganowicz wygłosił wczoraj dłuższe przemówienie, w którym zilustrował stan kolejnictwa sowieckiego, posługując się oczywistym materiałem faktycznym, m. in. zaznaczył, że częste katastrofy kolejowe wywoływane są często akcją wywrotową trockistów i innych kontrrewolucjonistów, usiłujących przez uprawianie sabotażu zdezorganizować koleje sowieckie. Zanotowano również wypadki umyślnego uszkodzenia parowozów, wagonów a nawet torów kolejowych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Druga porażka pięściarzy norweskich w Polsce

Warszawa bije Oslo 10 : 6

Warszawa, 10. 1. W niedzielę w wypełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku warszawskiego rozegrany został międzynarodowy mecz międzymiastowy Warszawa—Oslo. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 10:6. Na osiem rozegranych walk aż w czterech rozstrzygnięcia wywołują jak najdalej idące wątpliwości, toteż puliczność głośno demonstrowala przeciwko tym orzeczeniom.

W wadze muszej Runstein (Warszawa) przegrał z Berg Hansenem (Oslo). Pierwsze dwie rundy wygrał Runstein, trzecia była wyrównana, to też orzeczenie sędziów, przyznające zwycięstwo Norwegowi, wywołuje ostrą reakcję widowni. Oslo prowadzi 2:0.

W wadze koguciej Czertek (W) zwycięża po ładnej walce Nielsena (O), wykazując wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Stan 2:2.

W wadze piórkowej Kozłowskiemu (W) przyznano zwycięstwo nad Barstenem (O). Wynik ten krzywdzi Norwega, który przeważał w pierwszych dwóch rundach. Trzecia wprawdzie należała do Kozlowskiego,, ale nie wystarczalo to do odrobienia straconych punktów. Stan meczu 4:2 dla Warszawy.

W wadze lekkiej Palus (W) bije Hansena (O). W pierwszej rundzie Norweg znalazł się nawet raz na deskach. Ostatnie dwie rundy były bardziej wyrównane, niemniej zwycięstwo Polusa nie ulega wątpliwości. Warszawa prowadzi 6:2.

W wadze półśredniej Seweryniakowi (W) przyznano zwycięstwo nad Andreasenem (O). Seweryniak obchodził w tym spotkaniu jubileusz 150-ej walki. Otrzymał z tej okazji kwiaty i prezenty. Przyznane mu zwycięstwo miało do pewnego stopnia charakter również prezentu jubileuszowego gdyż walka była typowo remisowa. Stan meczu 8:2 dla Warszawy.

W wadze średniej Tiller (O) zwycięża przez k. o. w drugiej rundzie Miksa (W), walczącego zamiast Pisarskiego, którego przesunięto do wagi półciężkiej. Miks, debiutujący na meczu międzynarodowym, zahypnotyzowany dodatkowo sławą swego przeciwnika, walczy słabo i bez wiary w swoje siły. W drugiej rundzie cios Norwega zwala go na deski. Warszawianin nie orientuje się i wstaje o ułamek sekundy za późno i ze zdziwieniem dowiaduje się, że został wyliczony. Stan meczu 8:4 dla Warszawy.

W wadze półciężkiej Pisarski (W) pokonał zdecydowanie cięższego od siebie, lecz prymitywnie walczącego Norwega Bronseta. Warszawa prowadzi 10:4.

W wadze ciężkiej Doroba (W) przegrał z Johnsonem (O). Orzeczenie to wywołuje również gwałtowną demonstrację na widowni, gdyż Doroba ustępował swemu przeciwnikowi w pierwszej rundzie, ale wyraźnie przeważał w dwóch następnych.

W ogólnym wyniku, jak już podaliśmy, wygrała Warszawa 10:6

DRUGA REPREZENTACJA WARSZAWY ZWYCIĘŻA WILNO 12:4

Wilno, 10. 1. Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Wileńskiego Okręgowego Związku Bokserskiego rozegrany został mecz bokserski Warszawa—Wilno, zakończony wysoką porażką gospodarzy w stosunku 4:12. Warszawa, jak wiadomo, wystąpiła w składzie rezerwowym, gdyż pierwsza reprezentacja walczyła w Warszawie z Oslo. Druga drużyna Warszawy wykazała jednak mimo to zdecydowaną przewagę nad wilnianami.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Co się dzieje z Czarnymi?

Krynica, 10. 1. (Tel. wł.) W niedzielę wieczorem, rozegrano dalsze dwa mecze. — Sodertalje wygrało z Warszawianką 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). — Szwedzi grali bardzo ładnie, niemniej jednak należy podkreślić, że Warszawianka trzymała się nadspodziewanie dobrze i z meczu na mecz wykazuje znaczne postępy. Drugi z kolei mecz rozpoczął się o godzinie 22.30 między W. E. V. a Czarnymi. Po pierwszej tercji prowadzą nieoczekiwanie wiedeńczycy 3:1 Wynik ten jest ogólną sensacją i może odebrać Czarnym pierwsze miejsce w turnieju.

Odezwa P. Z. B. do bokserów

Prezes Polskiego Związku Bokserskiego dr. Kuczyk, wydał do wszystkich okręg. związków, działaczy i czynnych bokserów odezwę, w której po omówieniu programu PZB. na rok najbliższy, wzywa wszystkich członków do wytężonej pracy dla dobra boksu polskiego. W części, omawiającej program PZB, odezwa głosi m. in.: „Międzynarodowymi zawodami Polska - Norwegia rozpoczynamy tegoroczny wielki sezon bokserski w Polsce. Po tych zawodach pięściarze warszawscy zmierzą się z reprezentacją Oslo, dnia 14 lutego nasza narodowa drużyna pięściarska rozegra w Dortmundzie rewanżowe spotkanie z Niemcami, a już w następnym tygodniu odbędzie się spotkanie Polska — Austria i Lwów — Wiedeń. Na Wielkanoc przybędzie do nas reprezentacja węgierska na zawody międzypańsiwowe i międzynarodowe, a na początku maja wyjeżdżamy na mistrzostwa Europy do Mediolanu. Równocześnie rozegrane zostaną mistrzostwa drużynowe i indywidualne w okręgach i związkach".

W związku z tym bogatym programem, odezwa wzywa zawodników do sumiennego przygotowania się do czekających ich spotkań i odpowiedniego trybu życia.

Zacięta walka w turnieju krynickim

Krynica, 10. 1. W ramach międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrany został mecz pomiędzy szwedzką drużyną „Sosderteele" a drużyną rumuńską „Bragadiru". Był to pierwszy występ Szwedów w turnieju.

Zawody przyniosły zwycięstwo Szwedom 1:0 (0:0 0:0 1:0). Warunki lodowe bardzo dobre. Temperatura 9 stopni. Zainteresowanie meczem bardzo duże.

Mecz zaczyna się szybkim atakiem Szwedów na bramkę Rumunów, której jednak broni szczęśliwie rumuński bramkarz. Przez dwie tercje gra jest wyrównana. Trzecia tercja rozpoczyna się pod znakiem wzmożonych ataków Szwedów. Ataki te przynoszą im wreszcie upragnioną bramkę po ładnej kombinacji ze strzału Jansena. Od tego momentu gra przybiera na tempie, ale inicjatywę mają w dalszym ciągu Szwedzi. Rumuni ograniczają się do denfensywy.

Wicemistrz Szwecji „Sosderteele" jest drużyną o wyrównanej na ogół klasie, w której wybijał się 18-letni Jansen oraz Ehicksen, z podania którego padła zwycięska bramka.

Z „Bragadiru" najlepszym był Sadovsky, Rumun, władający doskonale językiem polskim i, jak wskazuje nazwisko, pochodzenia polskiego.

Po tym meczu odbyło się najciekawsze spotkanie w turnieju między mistrzem Polski „Czarnymi" a organizatorem turnieju „K. T. H.", które wygrali lwowianie 10 (0:0 0:0 (1:0). Jedyną bramkę, decydującą o zwycięstwie, zdobył w ostatniej minucie w zamieszaniu podbramkowym Stupnick I-y. Gra była naogół wyrównana, obfitowała w liczne ciekawe sytuacje podbramkowe. Stroną więcej atakującą byli kryniczanie. Mistrz Polski nie jest w formie. Zainteresowanie meczem duże.

Oba mecze sędziowali pp. Sachs i Stogowski.

WIEDEŃCZYCY ZWYCIĘŻAJĄ

Krynica, 10 1. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy Wiener Eislaufverein z Wiednia pokonał drużynę rumuńska Bragadiru 2:1 (2:0, 0:1, 0:0).

Gra toczyła się w czasie śnieżycy. Krążek gubił się często w śniegu, tak że zawodnicy nie mogli wykazać swej właściwej klasy.

W pierwszej tercji wiedeńczycy mają znaczną przewagę i akcentują ją dwiema bramkami, zdobytymi w 3 i 12-tej minucie, z pięknie przeprowadzonych akcji. Rumuni w tym okresie ograniczają się tylko do obrony.

W drugiej tercji Rumuni grają znacznie lepiej i po wielu atakach uzyskują honorowy punkt przez Cantacusinę.

W trzeciej tercji wiedeńczycy wyraźnie się oszczędzają, dążąc tylko do utrzymania wyniku. W ostatnich 30 sekundach, pada trzecia bramka dla Wiedeńczyków, ale na ułamek przed dojściem krążka do bramki. Stogowski odgwizdał mecz i bramki nie uznał.

CZY MECZ SCHMELING—BRADDOCK DOJDZIE DO SKUTKU?

Niemieckie Biuro Infromacyjne donosi z Nowego Jorku, że prowadzona jest w Ameryce kampania przeciwko spotkaniu Schmelinga z Braddockiem. Żydowskie sfery sportowe agitują za bojkotem meczu. Sfery bokserskie Ameryki dążą również do zerwania kontraktu, chcąc doprowadzić raczej do spotkania pomiędzy Braddockiem a Louisem, gdyż to ostatnie spotkanie przyniesie napewno znacznie większy dochód niż mecz z niepopularnym Schmelingiem.

NORWEGOM UDZIELAMY REWANŻU JESZCZE W ROKU BIEŻĄCYM

Polski Związek Bokserski, zgodził się na propozycję Norwegów, rozegrania meczu rewanżowego Polska — Norwegia dnia 5 grudnia r. b. w Oslo.

Włoski Związek Bokserski zgodził się na propozycję Polskiego Związku Bokserskiego, rozegrania międzypańsiwowego spotkania w maju r. b. — Bliższe warunki, oraz miejsce spotkania jeszcze nie zostały ustalone.

SZUKAJĄ HISZPAŃSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKARSKIEGO

Węgierski Związek Piłkarski, projektuje rozegranie na wiosnę r. b. międzypańsiwowego meczu piłkarskiego z Hiszpanią. W tej sprawie węgierski Związek Piłkarski wystosował szereg listów do hiszpańskiego związku piłkarskiego, adresując je kolejno do Madrytu, Walencji, Burgos, Barcelony i t. d. Dotychczas Węgrzy nie otrzymali żadnej odpowiedzi na swoje listy. Węgierski związek jednak nie rezygnuje z prób znalezienia piłkarskiego związku hiszpańskiego i wysyła do Hiszpanii swego przedstawiciela inż. Fischera, dla bezpośredniego skomunikowania się i ustalenia terminu spotkania.

Węgierski związek ma nadzieję, że misja inż. Fischera zakończy się jednak powodzeniem.

Przedstawiamy hokejowego wicemistrza Szwecji

Wicemistrz hokejowy Szwecji, drużyna Sodertalje Sportclub, rozegra we Lwowie, w dniach 13 i 14 bm. dwa mecze, w środę z Lechią i w czwartek z Czarnymi. Szwedzi zjadą do Lwowa bezpośrednio z turnieju krynickiego, w którym zdobyli ogólny poklask.

Drużyna Sodertalje Sporcklub, wywodzi się z miasta Sodertalje, leżącego niedaleko Sztokholmu. W hokeju szwedzkim zajmuje ona zawsze czołową pozycję, a w roku ub. zdobyła wicemistrzostwo swego kraju. Drużyna Sodertalje oparta jest na graczach reprezentacji państwowej Szwecji — zawodnikach znanych już w Polsce z okazji występu Szwedów na mistrzostwach świata w Krynicy.

Sodertalje Sporcklub wystąpi we Lwowie w następującym składzie. W bramce grać będzie Karlsson wielokrotny reprezentant, który specjalnie wsławił się na mistrzostwach świata w Berlinie w roku 1932, kiedy Szwecja zdobyła tytuł wicemistrza Europy. Przewspaniała jest w Sodertalje para obrońców Malberg i Loov. Jest to reprezentacyjna para narodowej drużyny Szwecji. Rezerwową parę obrońców tworzą Wretander i Andersson. Pierwszy atak Sodertalje składa się z młodziutkich hokeistów, liczących po 22 lata: z T. Karlssona, Jonke i S. Janssona, drugi również z rówieśników, jednakże o trzy lata młodszych: z Torberga, F. Janssona i Erikssena. Najgroźniejszym napastnikiem Sodertalje jest Jonke, as swej drużyny, najlepszy hokeista Szwecji.

Dwudniowy występ Szwedów we Lwowie wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie, tym bardziej, że jak ogónie wiadomo, Szwedzi poza stroną sportową wnoszą również zawsze wiele innych momentów również wartościowych, a przede wszystkim fair play.

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO Z. DZ. S. R. P.

W lokalu LOZPN odbyło się w niedzielę doroczne walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. Walne zgromadzenie po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego zarządu, dyskusji i udzieleniu absolutorium, wybrało nowe władze oddziału na rok 1937, w następującym składzie: prezes Fryderyk Koenig, wiceprezes Tadeusz Przybylski, sekretarz Marian Kobiak, skarbnik Władysław Rzepka, komisja rewizyjna Mgr. Schenker L. i Majewski W., sąd honorowy Nechay A., Kuroń H. i Mgr. Knopf J.

JEDYNY MECZ O MISTRZOSTWO LIGI ŚLĄSKIEJ

Katowice, 10. 1. W Bielszowicach odbył się w niedzielę jedyny mecz o mistrzostwo Ligi śląskiej. Miejscowa Zgoda pokonała 06 Katowice 1:0 (1:0). W meczu towarzyskim w Świętochłowicach Śląsk wygrał z Concordią z Knurowa 3:0 (0:0).

KOMPROMITUJĄCA KLĘSKA GARBARNI NA ŚLĄSKU

Katowice, 10. 1. Ligowa drużyna Garbarni rozegrała w niedziele w Lipinach mecz piłkarski z miejscowym Naprzodem, ponosząc kompromitującą klęskę w stosunku 2:8 (0:5). Naprzód miał bezapelacyjną przewagę nad drużyną krakowską, której nie dopuszczał zupełnie do głosu.

LECHIA ZWYCIĘŻA POGOŃ 11:5

W niedzielę odbył się we Lwowie towarzyski mecz bokserski między drużynami Lechii a Pogoni. Wygrała drużyna Lechii w stosunku 11:5. Przebieg poszczególnych walk był następujący: w muszej: Musiał (P) wypunktował Koronę; w koguciej: Olbert (L) wygrał na pkt. Zagrodnika; w piórkowej Rudnicki (L) zremisował z Veitem; w lekkiej: Górecki (L) zmusił w 2 run dzie do poddania się Jeżyka; w półśredniej: Kluk (L) wygrał na pkt. z Samborskim; w średniej: Michniewicz (L) wygrał w 2 rundzie przez ko z Ziółkiewiczem; w półciężkiej: Baranowski (L) wygrał w 2 rundzie przez ko z Niemcem.

Sędziował w ringu Kleiner, na pkt. p. Martynowicz. Widzów mało.

NIEZNACZNE ZWYCIĘSTWO KANADYJCZYKÓW W BUDAPESZCIE

Rozegrany w Budapeszcie wobec 6.000 widzów mecz hokejowy pomiędzy kanadyjską drużyną „Kimberley Dynasiters" a reprezentacją Węgier wygrali kanadyjczycy nieznacznie 1:0. Jedyna bramka padła w drugiej tercji.

Prace przygotowawcze do pływackich mistrzostw Polski

Zarząd okręgu lwowskiego Polskiego Związku Pływackiego zastanawiał się ostatnio nad przygotowaniami związanymi z organizacją ...szych zimowych pływackich mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 6 i 7 marca we Lwowie. Zarząd postanowił w najbliższej przyszłości powołać do życia honorowy protektorat zawodów, przy czym postanowiono się zwrócić o przyjęcie protektoratu do: p. Wojewody lwowskiego Wł. Beliny-Prażmowskiego, D-cy OK gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego, prezydenta miasta dr. St. Ostrowskiego, wiceprezydenta dr. Weryńskiego, starosty grodzkiego Porębalskiego, wicestarosty Mgr. Kirschnera, kier. Okr. Urz. WF plk. Kocura, kom. VI. Okr. Z. S. mjr. Kleina, prezesa Związku klubów wojskowych plk. Bitnera, prof. R. Wacka, prezesa oddziału lwowskiego Z. Dz. S. R. P. red. Fr. Koeniga, prezesów wszystkich związków okręgowych i prezesów klubów posiadających sekcje pływackie.

W ciągu b. tygodnia nastąpi otwarcie na krytej pływalni obozu dla najlepszych pływaków Lwowa, którzy przed mistrzostwami przejdą specjalnie ostry trening, by w marcu osiągnąć najlepszą formę.

Termin mistrzostw okręgowych 1-ej klasy został wyznaczony na 13 i 14 lutego, klasy II i III na 1, 6 i 7 lutego.

KURS DLA SĘDZIÓW PŁYWACKICH

Okręg lwowski Polskiego Związku Pływackiego organizuje kurs kandydatów na sędziów pływackich, pod kierownictwem referenta spraw sędziowskich p. Weisberga. Zgłoszenie należy nadsyłać do sekretariatu LOZP, do dnia 20 bm. Po ukończonym kursie nastąpi egzamin.

———

Wisła wygrywa drużynowy konkurs skoków na Krokwi

Zakopane, 10. 1. W niedzielę odbył się w Krokwi drużynowy konkurs skoków, zorganizowany przez Wisłę. Startowało 9 drużyn po 4-ch skoczków, przy czym w kwalifikacji uwzględniono wyniki trzech najlepszych zawodników. Warunki na skoczni bardzo dobre, zainteresowanie konkursem duże. Pierwsze miejsce zajęła pierwsza drużyna Wisły w składzie: Łuszczek, Kolesar, Gut i Szczerba z ogólną notą 927,6. 2) druga drużyna Wisły w składzie: Słowik, Jarosz, Bobowski z notą 859,2. 3) Sokół w składzie: Mardula, Galica, Wawrytko z notą 770,1. 4) S. N. P. T. T. w składzie: Marusarz Jan, Kula, Krzeptowski — 759,2.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Jan Marusarz (SNPTT) z notą 317,3 i skokami 48 i pół, 52 i 50 metrów.

Najdłuższy skok poza konkursem, miał Kolesar Piotr — 56 mtr.

Obawy Francji przed infiltracją wpływów niemieckich w Maroku

Paryż, 10. 1. (Tel. wł.) Prasa francuska nadal bardzo obszernie omawia sprawę infiltracji wpływów niemieckich w Maroku. Ton prasy paryskiej jest bardzo ostry tym bardziej, że cała opinia francuska, a przede wszystkim koła polityczne pewne są calkowitego poparcia ze strony W. Brytanii.

Zasadnicza różnica między reakcją obecną rządu francuskiego na umacnianie wpływów niemieckich w Maroku, wyrażona nie tylko w formie protestu pod adresem czynników hiszpańskich, odpowiedzialnych za sytuację w hiszpańskiej strefie marokańskiej, lecz przede wszystkim w konkretnych zarządzeniach wojskowych i demonstracji floty wojennej, a reakcją rządu francuskiego z przed roku na obsadzenie Nadrenii, tłumaczy się w znacznym stopniu właśnie tą świadomością, iż akcja francuska w sprawie Maroka znajdzie 100-procentowe poparcie W. Brytanii, zainteresowanej tak jak Francja w niedopuszczeniu do utrwalenia się niemieckich wpływów w Afryce północnej.

Wichura spustoszyła polskie wybrzeże

Puck, 10. 1. (PAT) Wichura, która bardzo dotkliwie dała się we znaki na wybrzeżu helskim, ustala. Morze zaczyna pomału się uskokajać, wysoki poziom wód, który dochodzi do 1,60 metra ponad normalny stan, utrzymuje się jeszcze, ale już widać, że woda zaczyna opadać. Brzeg pomiędzy Karwią a Karwieńskimi Błotami został prawie zupełnie zniszczony wraz z tamami betonowymi. Przez krótki czas zachodziła nawet obawa, że wody wzburzonego żywiołu wtargną w głąb lądu.

Port rybacki w Jastarni znajduje się nadal pod wodą, tak samo część budującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi.

Komisja Urzędu morskiego dokonuje obecnie lustracji szkód, których jeszcze w całości nie można ustalić ze względu na wysoki stan wód. Palisada palowa, umacniająca brzeg pod Kuźnicą na Helu, która znajdowała się pod wodą, zaczyna się już pomału wyłaniać z morza. Pogoda się pomału ustala, znikły mgły, natomiast od strony morza w głąb kraju pędzone są ciężkie chmury deszczowo-śniegowe.

———

Krakowskie otrzymało nowe drogi

Kraków, 10. 1. (PAT) Dziś odbyło się na terenie województwa krakowskiego uroczyste otwarcie dwuch dróg państwowych o trwałej nawierzchni, zbudowanych w ciągu ostatnich lat, a to drogi Kraków—Wieliczka i Kraków—Katowice.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele N. M. Panny w Krakowie, odprawionym przez ks. infułata dr. Kulinowskiego.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości wyjechali w stronę Wieliczki, gdzie w miejscu, w którym rozpoczyna się nowozbudowana szosa, pośród ustawionych masztów, ustawiły się delegacje organizacji p. w. i w. f. oraz związków i stowarzyszeń społecznych miejscowej ludności.

Aktu poświęcenia nowej drogi dokonał ks. infułat dr. Kulinowski, który podniósł wielkie znaczenie kulturalne, gospodarcze i turystyczne nowo otwartej arterii komunikacyjnej.

Z Wieliczki uczestnicy uroczystości udali się przez Kraków do Bronowic, gdzie w godzinach popołudniowych nastąpiło poświęcenie nowej drogi, łączącej Kraków z Katowicami.

Nowo otwarte drogi mają ogromne znaczenie gospodarcze i turystyczne, a przez budowę drogi Kraków—Katowice włączony zostaje Kraków do międzynarodowej sieci dróg automobilowych.

Trocki zaszczycił swą obecnością Meksyk

Meksyk, 10. 1. (PAT.) Trocki, który przybył wczoraj do Tampico, opuścił okręt w towarzystwie swej żony. Na brzegu oczekiwali go przedstawiciele wielkich dzienników amerykańskich i prasy meksykańskiej. Trocki oświadczył, iż niezwłocznie opuści Tampico, nie wymienił jednak celu swej podróży. Wyraziwszy podziękowanie za gościnność pod adresem władz meksykańskich, Trocki oświadczył, iż „postara się na tę gościnę zasłużyć". Trocki zamierza następnie udać się do Nowego Jorku. Rząd meksykański oddał do dyspozycji Trockiego, jak donosi korespondent Havasa, do wyboru samolot lub wagon sypialny. Chociaż przyjazd Trockiego otoczony był ścisłą tajemnicą, a na brzegu zgromadzili się tylko dziennikarze i przedstawiciele władz, władze dla pewności zgromadziły w porcie dwa bataliony żołnierzy i licznych policjantów. Trocki był ubrany w bardzo eleganckie szare ubranie.

———

PLAGA, KTÓRA NIE WYGASA!..

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy po odgięciu sztaby żelaznej i sforsowaniu żaluzji włamali się do wędliniarni Józefa Kitlera w Sygniówce Wielkiej. Nie opłacił się jednak trud włamywaczom podmiejskim, zastali bowiem pustki w sklepie, przezorny bowiem właściciel wędliniarni na każdą noc, nie ufając kratom, sztabom i żaluzjom żelaznym przenosi towar do prywatnego mieszkania i — jak widać — dobrze na tym wychodzi.

Rozalia Korzeniowska (ul. Kochanowskiego 21) doniosła policji, iż nieznani sprawcy w ciągu nocy po wycięciu filunków w drzwiach dostali się do jej mieszkania i skradli dwa złote pierścionki i parę złotych kolczyków.

W mrokach nocy nieznani sprawcy po wytłoczeniu szyby w oknie dostali się do mieszkania Józefy Drozd (ul. Zborowskich 6), skąd zabrali garderobę, damski zegarek złoty, parę kolczyków złotych i pierścionek, łącznej wartości 500 zł.

W godzinach wieczornych do mieszkania Stanisławy Bochenkowej (ul. Lindego 3) włamali się złodzieje po oderwaniu skobla w drzwiach i skradli na szkodę jej sublokatorki Elżbiety Langosz znaczniejszą ilość garderoby.

Nie oszczędzili złodzieje w godzinach wieczornych i mieszkania zarobnicy Anny Bednarskiej (ul. Zygmuntowska 10), na której szkodę skradli garderobę i kilka monet srebrnych, łącznej wartości ok. 200 zł.

Na szkodę Franciszka Podwapińskiego (ul. Pełczyńska 8) skradli nieznani włamywacze rewolwer hiszpański, browning belgijski i garderobę.

CZTERECH MŁODOCIANYCH ZBIEGÓW ZE SCHRONISKA NA ZAMARSTYNOWIE

(a) Ze Schroniska dla nieletnich chłopców przy ul. Ks. Witolda l. 9, zbiegli onegdaj w nieznanym kierunku: Jerzy Kornblit, liczący 18 lat, Ryszard Zobolewicz, 16-letni, Jarosław Steinbach, 17-letni, i Tadeusz Horbowy, 17-letni. Młodociani zbiegowie zabrali ze sobą kilka koców i wybili kilka szyb. Wdrożone zostały za zbiegłymi energiczne poszukiwania.

———

Wiadomości bieżące

11 stycznia 1937

Poniedziałek
Honoraty
Jutro: Arkadiusza
Wschód słońca 7·42
Zachód „ 15·47

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE** od godz. 12—13. W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 11 b. m. g. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".
Wtorek, dnia 12 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".
Środa, dnia 13 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Dama pikowa" — opera.
Czwartek, dnia 14 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)
Poniedziałek — godzina 19.30 wieczorem „Krowoderskie zuchy" — wodewil St. Turskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Papa się żeni".
ATLANTIC: „Cissy" (Grace Moore i Franchot Tone).
CASINO: „Romeo i Julia" z Normą Shearer.
CHIMERA: „Mayerling".
COLOSSEUM: Codziennie gościnne występy warszawskiego Teatru Ludowego.
EUROPA: „Będzie lepiej" (Szczepko i Tońko).
GLORIA: „Nana" oraz „Napad na Kongo".
GRAŻYNA: „Wierna rzeka" — film polski.
KOPERNIK: „Rok 2.000".
MARYSIEŃKA: „Bohater" z Wallace Beery i „Moja Gwiazdeczka" z Shirley Temple.
METRO: „Królewska faworyta" oraz „Dom Nr. 56".
MUZA: „Żona czy sekretarka".
PALACE: „Amerykańska awantura" — Bodo, Nakoneczna, Znicz, Ćwiklińska, Didur, Sielański.
PAN: „Rose Marie"
PAX „Bengali" z Gary Cooperem.
RAJ: „Trędowata" według powieści Heleny Mniszek.
STYLOWY: „Ich troje" oraz rewia.
ŚWIT: „Czardasz, miłość i tokaj" z Martą Rökk.
TON: „Krwawe perły".
UCIECHA: „Bohaterska Brygada" i rewia.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA WOJCIECHA KOSSAKA. Hotel Europejski, otwarta codziennie od godz. 9—19-tej.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5.
„INDIE". Pełna uroku i tajemnic egzotyczna kraina.

— TEATR WIELKI. Dziś w poniedziałek dnia 11 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem — świetna komedia Vaszary'ego, ciesząca się niebywałym powodzeniem „Małżeństwo", w znakomitej reżyserii A. Cwojdzińskiego. W rolach głównych pp.: Krzywicka, Malanowicz, Niczewska, Pillerowa, Szrajerówna, Tomaszewska, Wilińska, Jaśkiewicz, Krzemieński, Leliwa, Machalski, Przystawski, Stępowski, Strachocki, Składanek, Szpiganowicz, Butrym. Dekoracje O. Rexa.
Jutro, we wtorek „Małżeństwo".

— OPERA — TEATR WIELKI. W środę dnia 13 b. m. o godzinie 8 wieczorem opera „Dama pikowa" z udziałem pp.: Marii Sokól, Jerzego Czaplickiego, **Bedlewicza**, Romana Wragi i innych. Dyryguje Walerian Bierdiajew. Reżyseria A. Ułuchanowa.

Ofiary nożowców zapełniają szpitalne sale

(a) W ostatnim czasie zauważyć się daje wzrost plagi nożowców, którzy za najmniejszym nieraz błahym powodem a jeszcze częściej bez jakiejkolwiek przyczyny, uciekają się do argumentu noża i przyprawiają ofiary swych przestępczych instynktów o ciężkie rany a nawet i o śmierć. Rzecz przykra, iż ci przestępcy pozostają najczęściej nieznani, z nieznanymi sobie bliżej wyrównują przygodne porachunki, przeważnie o rzeczy drobne, nie patrząc na skutki, jakie powodują dla osoby nieraz najzupełniej niewinnej. Należałoby z całą surowością wystąpić przeciw tej pladze i winnych pociągać do należytej odpowiedzialności. Trzeba osadzić w miejscu te dzikie, nożowcowe wybryki kryminalnych przestępców.

Już wczoraj notowaliśmy wstrząsający wypadek, jaki wydarzył się w restauracji N. Stroczyńskiej przy ulicy Działyńskiej l. 6,

gdzie z ręki nieznanego nożowca padł funkcjonariusz kolejowy, Jan Ilnicki (ul. Na Bajki 1).

Trzech nieznanych osobników około godz. 8-mej wieczorem wywołało tam awanturę, w czasie której zaczepili Jana Ilnickiego bez najmniejszego z jego strony powodu. Ilnicki, pragnąc wycofać się z zasięgu kryminalnych typów z żoną, z którą przebywał w restauracji, wyszedł na ulicę i tam go dopadł nieznany opryszek i nożem ugodził w pierś. Ilnicki, obficie krwią brocząc, upadł na chodnik i stracił przytomność a przewieziony przez Pogotowie na salę szpitalną, zakończył niebawem życie. W związku z jego zabójstwem przytrzymano kilku osobników, z których jeden ma być podejrzany o śmiertelne zranienie kolejarza.

KRWADA SCENA NA WESELU

Drugi wypadek występu nożowca wydarzył się późnym wieczorem na zabawie weselnej w mieszkaniu N. Kuryły (ul. Witolda l. 38). Obecny tam Michał Stabach, liczący 25 lat, przebity został nożem w kark przez nieznanego osobnika. Rannego przewiozło Pogotowie do szpitala powszechnego. Ustalenie osoby nożowca w tym wypadku chyba nie natrafi na trudności, gdyż Kuryło wie niewątpliwie dobrze kogo zaprosił na swoje wesele a występ nożowca wydarzył się na oczach tam zebranych.

Trzeci wypadek notowano

na ul. Gródeckiej w czasie ulicznej awantury

około godz. 11-tej wieczorem. Przebity tam został przez przygodnego, znowu niestety nieznanego sprawcę, Franciszek Gidyń, liczący 23 lat, pozostający bez zajęcia (ul. Króla Leszczyńskiego 7). I tego Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

Grasuje plaga nożowców w mieście, grasuje i pod miastem.

Nad ranem przywieziono do szpitala powszechnego z Lesienic Andrzeja Konewkę, zranionego nożem w klatkę piersiową przez Władysława Kata. Stan Konewki bardzo groźny. Czy Kata aresztowano, nie podaje raport policyjny.

Ujęci dwaj niebezpieczni włamywacze

(a) Z kilku stron doniesiono policji, iż w wypadkach włamań mieszkaniowych widziano umykających z łupem dwu sprawców: jednego cywilnego i drugiego w mundurze szeregowca. W dniu wczorajszym na ul. Janowskiej pełniący służbę obchodową wywiadowca policyjny zauważył niebezpiecznego włamywacza mieszkaniowego, Władysława Jurkowskiego, który szedł w towarzystwie jakiegoś szeregowca. Wywiadowca doprowadził obu do komisariatu a zawezwani żandarmi wojskowi przeprowadzili osobistą rewizję u przytrzymanego szeregowca Kazimierza Korczyńskiego, u którego znaleźli specjalny nóż do wycinania filunków w drzwiach oraz rozmaite rzeczy, między nimi chusteczki. Stwierdzono niebawem, że chusteczki te pochodzą z włamania mieszkaniowego na szkodę Eustachego Musijowskiego (ul. Zygmuntowska 7), który w stanowczy sposób rozpoznał je jako swą własność. Obaj wymienieni dokonali w ostatnim czasie szeregu włamań mieszkaniowych. Dalsze dochodzenia prowadzą władze policyjne oraz żandarmeria wojska, która odstawiła Korczyńskiego do więzienia garnizonowego.

— WIECZÓR LITERACKI, POŚWIĘCONY EDWARDOWI PORĘBOWICZOWI. Edward Porębowicz, jest jednym z bardzo nielicznych tłumaczów, których przekłady stoją, co do wartości literackiej, na równi z oryginalnymi utworami. Jego tłumaczenia z literatur romańskich i germańskich, uzyskały sobie sławę w całym świecie litrackim. — Dnia 11 stycznia, o godzinie 21.00 poświęca Polskie Radio twórczości Edwarda Porębowicza wieczór literacki. Po słowie wstępnym, które wygłosi przed warszawskim mikrofonem lwowianin, znakomity poeta Leopold Staff, usłyszymy ze Lwowa recytacje przekładów E. Porębowicza z „Don Juana" Byrona i Dantego („Piekło"). Recytować będą te utwory w układzie Idy Wieniewskiej artyści teatrów miejskich we Lwowie: Malanowicz, Strachocki i Stępowski. — Ilustracja muzyczna Jerzego Kołaczkowskiego.

— KONCERT CHÓRU ERYANO. Szereg audycji z płyt, spopularyzowały w Polsce lwowski zespół rewellersów „Chór Eryano". — Dnia 11 stycznia usłyszymy o godzinie 21.55 nie płyty z utworami eryanowców, lecz ich samych. Zespół Eryano wystąpi przed mikrofonem lwowskim z najnowszymi swymi piosenkami, których tekst wyszedł z pod pióra Andrzeja Rybickiego, Nawrockiej i Budzyńskiego. — Usłyszymy „Balladę o błędnym rycerzu", „Nokturn" i „Serenadę", „Tango jugosłowiańskie" i wiele innych melodyjnych utworów.

— OSKAR BALZER. W czwartą rocznicę zgonu wielkiego uczonego polskiego, Balzera Oskara, wygłosi przed mikrofonem lwowskim, dziś w poniedziałek o godzinie 18.40 prelekcję p. Stanisław Sreniowski.

— WYKŁAD MEC. JANA PIERACKIEGO. Dziś w poniedziałek, 11 stycznia pierwszy wykład w Collegium Maximum U. J. K. z cyklu wykładów z dziedziny krasomówstwa, urządzonych przez Towarzystwo Biblioteka Słuchaczów Prawa im. profesora St. Starzyńskiego. Mecenas Dr. Jan Pieracki, mówić będzie „O krasomówstwie sądowym".
Jutro we wtorek 12 b. m. wykład Mgr. Witolda Nowosada o „Budowie zdań i przygotowaniu mów i przemówień".

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, iż z powodu wprowadzenia w życie ustawy o uboju rytualnym, pragnie zaznajomić członkinie z podziałem i umiejętnym wykorzystaniem mięsa przedniego i w tym celu urządza pokaz rozbioru mięsa w Zakładzie p. Lintnera, Rynek 9, dnia 12 stycznia o godzinie 17-tej. Ponadto Związek zawiadamia, że w lokalu własnym, przy ulicy Batorego 38, odbędzie się w środę o godzinie 17-tej I lekcja robót sznurkowych, w czwartek o godzinie 11-tej dalszy ciąg robót trykotarskich.

— SEKCJA DRAMATYCZNA P. Z. N. F. P. W. P. W. Na ogólne żądanie odegra po raz drugi „Jasełka Rzymskie" w dniu 11 stycznia b. r. o godzinie 19-tej w szkole św. Józefa przy ulicy Lelewela l. 9. Dochód przeznaczony jest na fundusz wdów i sierót po członkach Związku.

— TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO LWOWA. Lwowski Okręgowy Związek Szachowy zawiadamia, że w najbliższych dniach rozpocznie się turniej eliminacyjny do mistrzostwa Lwowa. W turnieju tym mogą brać udział wszyscy szachiści — (zrzeszeni i niezrzeszeni w Lw. Okręg. Zw. Szach.). — Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, względnie kierownictwo turnieju codziennie w godzinach 19—21, Lwów, Sykstuska 41, l. p.

SKOK UMYSŁOWO-CHOREJ Z I P.

(a) W dniu wczorajszym wieczorem niejaka Cyla Bernstein, licząca 64 lat, umysłowo-chora, zamieszkała przy ul. Rękodzielniczej l. 1, wyskoczyła oknem z I piętra na bruk podwórza, skutkiem czego doznała ciężkich obrażeń na całym ciele. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił jej pierwszej pomocy i pozostawił opiece domowej.

REWOLWEROWY NAPAD NA WSI

(a) O godz. 10-tej wieczorem w dniu wczorajszym przywieziono do szpitala powszechnego z Rudaniec Wasyla Triszkę, którego w stawy łokciowe postrzelił z rewolweru na tle jakichś sąsiedzkich nieporozumień Paweł Bartysz.

NAPAD ULICZNY W MROKU WIECZORNYM

(a) Ulicą Kraszewskiego przechodził wczoraj wieczorem Stanisław Stokłosa, bileter kinowy (ul. Podleskiego l. 7) w towarzystwie Kazimierza Zamlynnego. Z przeciwnej strony nadeszło trzech jakichś osobników, z których jeden rzucił się na Stokłosę, drugi na Zamlynnego, a trzeci pomagał spólnikowi w razie potrzeby. Stokłosa pobity został dość ciężko po głowie, zaatakowany Zamlynny upadł na chodnik, a gdy równocześnie wyleciał mu pugilares z zawartością 10 zł, na ziemię, jeden z osobników porwał go, po czym wszyscy zbiegli i pozostali nieznani.

GDY ROBOTNIK DĄBEK POPIJAŁ W SZYNKU...

(a) W szynku N. Färbera przy ul. Kopernika 32 przebywał wczoraj robotnik Józef Dąbek (ul. Żulińskiego 3) i gdy już znajdował się w stanie silnie podchmielonym, skorzystał z tego jakiś „gość" i odpiął z ręki pijanego robotnika zegarek, z szyi zdjął mu szalik a kieszeń opróżnił z pugilaresu.

CI, KTÓRYM „SKOK" NIE POSZCZĘŚCIŁ SIĘ...

(a) Nieznani sprawcy po wytłoczeniu szyby w oknie włamali się w nocy do mieszkania N. Turbińskiego (ul. Sucha 32, na Bogdanówce), zostali jednak przez domowników spłoszeni i zbiegli.

Podobnie nie powiódł się „skok" tym złodziejom, którzy wieczorem włamali się do mieszkania Leona Halperna (ul. Słoneczna 28). Spłoszeni, czym prędzej rzucili się do ucieczki.

Nie powiodło się i tym, którzy zaatakowali mieszkanie Loli Reinhold (ul. Strzelecka 10), spłoszeni bowiem w szybkiej ucieczce szukali ocalenia swych kryminalnych typów.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Beniński Stanisław, notariusz — Bełz, Kwiatkowski Stanisław, dyr. szkoły — Warszawa, Potocki Piotr, inż. — Warszawa, Dr. Moldauer Norbert, adwokat — Stryj, Rzadkowski Józef, urzędnik — Poznań, Żmijewski Bohdan, inż. — Katowice, Dewechy Helena, wł. dóbr — Baranowicze, Dr. Meissel Michał, adwokat — Borysław, Schutzman Leon, dyr. — Borysław, Freund Maurycy, dyr. — Borysław, Niedzielski Konstanty, wł. dóbr — Zamienicie, Ścierzyńska Zofia, prof. — Łuków, Betler Anna, wł. dóbr — Kołomyja, Lewandowski Bolesław, wł. dóbr — Poznań, Grabowski Leon, inż. — Rybnik, Bilińska Jadwiga, wł. dóbr — Równe. Szymański Leonard, dyr. Kraków, Kolanka Jan, dyr. szkoły — Warszawa, Bornstein S., kupiec — Łódź, Roth K., żona kupca — Sanok, Jurszewicz K., inż. — Polany, Schipper Maurycy, urzędnik — Katowice, Marynowski Henryk, pełnomocnik — Kraków, Balicki A., inż. — Warszawa. Bąkowski A., wł. dóbr — Kraśnica Graclich Jan, architekt — Janowiec Wlk. Miksiewicz Andrzej, inż. — Poznań.



Program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 11 STYCZNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej. 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Wskazówki dla młodych matek": „O kąpieli niemowlęcia" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Dla kontrastu" — (płyty). — 15.55 (Lw.) Pogadanka społeczna. — 16.00 (Lw.) Chwila Berlioza — (płyty). — 16.15 Skrzynka językowa. — 16.30 „30 minut muzyki włoskiej". — 17.00 „Co Polska wniosła do kultury". — 17.15 Koncert solistów. 17.50 „O łosiu w Polsce". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 18.40 (Lw.) „Oskar Balzer" (w czwartą rocznicę zgonu) — wygłosi St. Śreniowski. — 18.50 „O naszych sprawozdaniach giełdowych" — pogadanka. — 19.00 Audycja strzelecka. — 19.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Przemówienie wstępne Leopolda Staffa. — Recytacje przekładów Edwarda Porębowicza w układzie Idy Wieniewskiej w opracowaniu muz. Jerzego Kołaczkowskiego. — 21.35 (Lw.) Koncert chóru Eryana. 22.00 Koncert symfoniczny. — 23.00 Muzyka taneczna na płytach. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

Dzień kulturalny

PŁASZCZ KSIĘCIA MESTWINA — ORNATEM Z XIII-go WIEKU. W słynnym na Kaszubach kościele poklasztornym SS. Norbertanek w Żukowie, znajduje się w skarbcu obszerna szata, o której tradycja ludowa mówi, że jest to płaszcz księcia Mściwoja (Mestwina). Szata ma kształt dzwonu z otworem dla głowy, bez rękawów, a sporządzona jest z ciężkiego czerwonego jedwabiu. Jest to typowa forma używanych do XIII-go stulecia ornatów kościelnych, która pamięta czasy książąt pomorskich i nie ulega wątpliwości, że ze względu na kosztowność materiału, była ongiś płaszczem Mściwoja, przerobionym później na ornat.

UCZONA POLSKA W INDJACH. Do Bombaju przybyła lektorka sanskrytu i filologii indo-irańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Helena Wilman-Grabowska. Przybyła ona do Indii aby zwiedzić zabytki i świątynie staroindyjskie, wejść w kontakt osobisty z przedstawicielami nauki hinduskiej oraz zebrać materiały naukowe do pracy o historii buddyzmu.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

TRZY WYPADKI ŚWIĘTOKRADZTWA

Stanisławów, 9. 1. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy dostali się do cerkwi w Pasiecznej, pow. Nadwórna. i skradli ze skarbonki ok. 150 zł. i dwa kielichy pozłacane wartości 200 zł. Następnie włamali się do kościoła i skradli ok. 18 zł. W Lachowicach Zarzecznych, pow. Żydaczów, nieznani sprawcy włamali się do cerkwi i wyciągnęli dwie skrzynki, które na pobliskim cmentarzu rozbili i skradli 28 zł.

AWANS NACZELNIKA WIĘZIENIA. Min. Sprawiedliwości mianował naczelnika więzienia w Stanisławowie p. Fr. Bednarka komisarzem Straży więziennej.

WŁAMANIE DO INSPEKTORATU SZKOLNEGO. Do Inspektoratu szkolnego w Stanisławowie dokonano włamania i skradziono obligację Pożyczki Narodowej i w gotówce 85 zł.

STRAJK W FABRYCE MENDELSOHNA. Onegdaj wybuchł strajk robotników w fabryce Mendelsohna. Przeprowadzona konferencja u Inspektora Pracy, na razie nie dała rezultatu. Przebieg strajku spokojny.

WSTRZYMANIE PRACY W TARTAKU. W tartaku Małopolskiej spółki drzewnej w Synowódzku Wyżnym, została częściowo wstrzymana praca, przeprowadzenia remontu maszyn. Całkowicie tartak zostanie uruchomiony prawdopodobnie w drugiej połowie b. m. Obecnie pracę straciło 450 robotników.

Z Podhajec

(es) WYSTĘPY ROSYJSKIEGO TEATRU. Rosyjski teatr Sinaja Ptica „Niebieski Ptak" przyjeżdża na gościnne występy. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w poniedziałek 11. bm., w sali „Sokoła". Teatr pozostaje pod dyr. Władysława Szypulskiego-Junina.

(es). OPŁATEK HARCERSKI. Tut. drużyna męska im. Tad. Kościuszki urządziła we własnej świetlicy, dnia 5. bm. opłatek; uroczystość zaszczycili: przewodn. K. P. H. nacz. Sądu p. Rytarowski i dyr. tut. szkoły powszech. p. Teselski, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia. Ze strony harcerzy przemawiał drużynowy dh. Łaszek Stanisław.

Z Buczacza

OJCIEC PODPALIŁ DOM SYNA. Znamienny dla obecnych stosunków wypadek zdarzył się ostatnio w Leszczańcach. Mianowicie spłonęły doszczętnie zabudowania gospodarskie i mieszkalne gospodarza Dmytra Olejnika. Przeprowadzone przez policję dochodzenia stwierdziły, że zachodzi wypadek zbrodniczego podpalenia, którego dopuścił się ojciec poszkodowanego Iwan i ciotka Anastazja Mostowa. Sprawców aresztowano i oddano do dyspozycji prokuratorii.

OPŁAKANE STOSUNKI. Powiat buczacki jakkolwiek jest duży, nie ma szpitala. Jedynie w Buczaczu znajduje się mały szpitalik żydowski, nie posiadający oddziału zakaźnego, ani chirurgicznego. Z powodu braku miejsca w szpitalu, chorych bardzo często nie przyjmuje się. W żydowskim szpitalu z konieczności muszą przebywać chrześcijanie, a nawet ksiądz z Najświętszym Sakramentem musi iść do żydowswiego szpitala spowiadać. Ostatnio zdarzył się wypadek, który jest ukoronowaniem wszystkiego. Otóż pewna stara kobieta nie mogąc znaznęść pomieszczenia w szpitalu wkradła się do łazienki szpitalnej, gdzie nie zauważona przez nikogo zmarła. Należałoby zająć się sprawą szpitalnictwa w powiecie buczackim.

TO SIĘ CHWALI. Dwaj koloniści ze Sorok, Marian Śpiewak i Jan Poręba, właściciele 120 morgowego gospodarstwa, chcąc wyjechać do Argentyny szukali kupców na swój grunt. Ponieważ nie było reflektantów Polaków, zdecydowali się sprzedać ziemię Rusinom. W ostatniej jednak chwili, mając już gotowe paszporty, cofnęli się i nie sprzedali ziemi w obce ręce.

Z Jarosławia

POŻAR. W domu Jana Huka w Dmytrowicach pow. Jarosław powstał pożar, który zniszczył cały dom mieszkalny. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Z Sądowej Wiszni

WYBÓR RADY NADZORCZEJ BANKU SPÓŁDZIELCZEGO. Na walnym zgromadzeniu członków Banku Spółdzielczego dokonano wyboru nowej Rady Nadzorczej, w skład której weszli: p. Stanisław Stupnicki, właściciel dóbr z Szeszerowic, Franciszek Hrycak, Michał Trybusiewicz, Stanisław Ryziński, Jan Orfin, Józef Czechowicz, Wincenty Karpulowski, Jan Rybka oraz Julian Stankiewicz. Dzięki racjonalnie prowadzonej gospodarce finansowej, Bank cieszy się uznaniem i poparciem miejscowego społeczeństwa. Nowo wybranej Radzie życzymy owocnej pracy.

POMOC ZIMOWA BEZROBOTNYM. W ramach akcji pomocy zimowej staraniem członkiń Rodziny Policyjnej urządzono publiczną zbiórkę pieniężną pod hasłem „Policja na gwiazdkę bezrobotnym". Zebraną kwotę około 100 zł. przekazano powiatowemu Komitetowi w Mościskach.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.